

Sygn. akt II Ca 1589/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Broda (spr.)**

Sędziowie: **SO Magdalena Bajor-Nadolska**

SO Rafał Adameczyk

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lutego 2014 r. w Kielcach

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko N. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 30 września 2013 r., sygn. I C 1/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I (pierwszym) i II (drugim) w całości i powództwo oddala;

II. zasądza od (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. na rzecz N. B. kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt IICa 1589/13

UZASADNIENIE

Powód (...)Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W.wnosił o zasądzenie od pozwanego N. B.kwoty 1972,27 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wyjaśnił , że jest to kwota z tytułu wierzytelności nabytej przez niego w drodze umowy przelewu , a wynikającej z umowy o kredyt, łączącej N. B.z (...) Bankiem Spółka Akcyjna W..

Pozwany oświadczył, że nie uznaje powództwa i wniósł o jego oddalenie. Przyznał, że złożył podpis na okazanym mu dokumencie „umowy”, ale nie wiedział , co podpisuje, bo został do tego zmuszony przez dwóch nieznanych mu mężczyzn, nie wiedząc nawet w jakim celu zatrzymali go na ulicy.

Sąd Rejonowy w Skarżysku Kamiennej wyrokiem z dnia 30.09.2013r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1972,27 zł , z ustawowymi odsetkami od dnia 24.11.2008r. do dnia zapłaty, a ponadto kwotę 647 zł tytułem kosztów procesu. W uzasadnieniu przytoczył poczynione ustalenia co do okoliczności faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia. W szczególności wskazał, że: w dniu 27.06.2006r. N. B. zawarł z T. B. (1) działającym w imieniu U. G. (...) w K. umowę kredytu na zakup towarów ; N. B. nie spłacił zaciągniętego w ten sposób długu, stąd przysługująca (...) Bankowi SA w W. wobec niego wierzytelność została zbyta w drodze umowy cesji na rzecz powodowego Funduszu, który z kolei na tej podstawie sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych. Sąd Rejonowy stwierdził , że podstawę tych ustaleń stanowiły dokumenty w postaci w/w umowy o kredyt , jak i wyciągu z ksiąg Funduszu. Pierwszy z nich nie był kwestionowany przez pozwanego, drugi natomiast stanowił dokument prywatny, a wobec tego, że korzysta on jedynie z domniemania pochodzenia oświadczenia w nim zawartego od osoby go wystawiającej , to ciężar dowodu w zakresie wykazania , że stwierdzona w nim wierzytelność istniała , spoczywał na powodzie. W ocenie Sądu Rejonowego powód sprostował temu obowiązkowi, składając odpis w/w umowy o kredyt bankowy. Ponadto Sąd I instancji, wykluczył , aby złożone przez pozwanego w ramach tej czynności prawnej oświadczenie woli dotknięte było jakąkolwiek wadą , w szczególności groźbą w rozumieniu art. 87 kc. W takich realiach , Sąd Rejonowy doszedł do wniosku , że powództwo jest w pełni zasadne , a zatem podlegało uwzględnieniu.

Wyrok w całości zaskarżył pozwany. W wywiezionej apelacji zarzucił: naruszenie przepisów postępowania cywilnego (art. 233 § 1 kpc , art. 227 kpc) , które miało wpływ na wynik sprawy , poprzez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego wniosku , że N. B. podpisał umowę sprzedaży ratalnej w celu zakupu kuchenki i telewizora , przy czym nie otrzymał tych rzeczy. Ponadto zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 87 kc) poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie , że nie istniała wada oświadczenia woli w postaci bezprawnej groźby przy podpisywaniu przedmiotowej umowy , chociaż pozwany konsekwentnie od samego początku wykazywał ową bezprawność. Wobec tego , wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na pozew wniósł o „odrzućcie” apelacji i zasądzenie kosztów postępowania „odwoławczego”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, o ile zmierzała do zmiany zaskarżonego wyroku , okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę w trybie uproszczonym (co potwierdza treść zarządzenia – k.23), pomimo tego, że żądanie pozwu (w szczególności jego podstawa faktyczna) , na to nie pozwalało. Nie była to bowiem sprawa o roszczenie z umowy w rozumieniu art. 505¹ pkt 1 kpc , skoro podstawę żądania stanowiła wprawdzie umowa cesji , ale pozwany nie był jej stroną, zaś samo nabycie przez powoda wierzytelności względem pozwanego (skutek umowy cesji), co do samej zasady nie mogło oznaczać wstąpienia przez niego w stosunek prawny jaki miałby wynikać wprost z pierwotnej umowy kredytowej (pomiędzy pozwanym , a Bankiem). Sama umowa cesji ze swej istoty na to nie pozwalała. Wobec tego pojawiło się pytanie, w jakim trybie ma być rozpoznana sprawa w postępowaniu apelacyjnym. Istnieje przekonanie , które Sąd Okręgowy również podziela, że o tym w jakim trybie ma to nastąpić decyduje nie tylko to , czy w pierwszej instancji sprawa została rozpoznana w trybie uproszczonym , tylko , czy powinna być rozpoznana w tym trybie (z uwagi na treść art. 505¹ kpc), bo jeżeli okaże się, że Sąd Rejonowy rozpoznał ją w takim trybie , a nie było ku temu ustawowych przesłanek, to w II instancji należy rozpoznać ją w trybie zwykłym, jako w tym przypadku właściwym (p. m.in. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Małgorzaty Manowskiej , Lexis Nexis wydanie 2 , W-wa 2013, str.953), co Sąd Okręgowy uczynił.

Przechodząc do rozważenia zgłoszonych w apelacji zarzutów, stwierdzić należy , że ten oparty na treści art. 233 § kpc, w istocie zmierzał do zakwestionowania prawidłowości poczynionego przez Sąd I instancji ustalenia, że doszło do zawarcia umowy o kredyt na zakup towarów pomiędzy pozwanym, a Bankiem. Niewątpliwie była to istotna dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność faktyczna, skoro powód wywodził z niej istnienie wierzytelności względem

pozwanego, którą miał nabyć na podstawie umowy cesji. W ocenie Sądu Okręgowego, zmierzający w tym kierunku zarzut okazał się trafny. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, nie było podstaw, do ustalenia, że do doszło do zawarcia umowy o kredyt pomiędzy pozwanym, a Bankiem. Ubocznie, należy zauważyć, że słusznie Sąd I instancji dostrzega potrzebę wykazania tej okoliczności, z uwagi na prywatny charakter dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych Funduszu (i dalsze tego procesowe konsekwencje), chociaż wyeliminowanie urzędowego charakteru tego dokumentu, nie znajdowało już uzasadnienia w argumentacji przytoczonej przez Sąd Rejonowy, a miało podstawy wynikające wprost z treści art. 194 § 2 ustawy z dnia 27.05.2004r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546, z późn. zm.) w zw. z art. 3 ustawy z dnia 19.04.2013r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. 2013.777).

Nie tylko zaoferowany przez powoda, ale także i ten pochodzący od pozwanego materiał procesowy (dowody, ale i twierdzenia stron), nie pozwalał na przyjęcie, że strona powodowa wykazała zawarcie w/w umowy kredytowej. Przede wszystkim w aktach sprawy brak jej odpisu, bo to co znajduje się na karcie 18, co najwyżej może być potraktowane jako kserokopia. Problem sprowadza się do tego, że uczyniony na niej zapis „potwierdzam za zgodność” wraz z podpisem (nieczytelnym), nie wyczerpuje formuły poświadczenia za zgodność odpisu dokumentu opisanej w treści art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych. Brak w nim oznaczenia daty i miejsca sporządzenia poświadczenia. Skoro to ostatnie nie ma ustawowo wymaganych cech, to nie jest wierzytelne (p. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2012r., IIICZP 13/12, Lex nr 1214591). Już tylko z tych względów odpadła podstawa istnienia wierzytelności, a tym samym zasadność tezy, że powód nabył ją w drodze umowy cesji i na tej podstawie może skutecznie dochodzić od pozwanego zapłaty kwoty, na którą ona opiewa.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby założyć (do czego podstaw brak), że to co złożył do akt niniejszego postępowania powód istotnie stanowiło odpis dokumentu, to dokonana przez Sąd Rejonowy jego ocena (z punktu widzenia reguły opisanej w art. 233 § 1 kpc) i poczynione w oparciu o to ustalenia, pozostają wadliwe.

Przede wszystkim, wbrew zapatrywaniom Sądu Rejonowego, brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany nie kwestionował zawarcia umowy o takiej o nie innej treści. Nie można było wyprowadzić takiego wniosku, skoro pozwany nigdy nie oświadczył, że przyznaje fakt zawarcia umowy o takiej treści, jaka wynikała z kserokopii – k.18. Od samego początku nie uznawał powództwa, a takie stanowisko niewątpliwie obejmowało także zanegowanie jego podstawy faktycznej. W toku postępowania przyznał jedynie, że jeden z podpisów złożonych na okazanym mu „dokumencie” – k. 18, pochodzi od niego, czego nie można było utożsamiać (jak niewłaściwie uczynił to Sąd Rejonowy) z przyznaniem okoliczności faktycznych wypełniających treść umowy, a tym samym jej zawarcia. Dla wyprowadzenia takiego wniosku, każdorazowo, a więc i w tym przypadku, koniecznym jest uzyskanie precyzyjnego i jednoznacznego w swej treści oświadczenia, co do faktów jakie strona przyznaje. W przeciwnym razie wyprowadzanie wniosku co do ich bezsporności, nie znajduje podstaw. Tak też się stało w niniejszym postępowaniu, a wobec tego dla ustalenia zawarcia umowy kredytowej nie tylko nie było podstawy w postaci dowodu z dokumentu (brak jej odpisu), ale także postaci przyjęcia, że jest to okoliczność przyznana, a zatem nie podlega dowodzeniu (art. 229 kpc).

Sąd I instancji poprzestając na przyjęciu niesporności okoliczności faktycznych wyczerpujących fakt zawarcia umowy o przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku treści, zaniechał dalej idącej jej oceny, przez przyzmat samej jej treści, ale i w kontekście rozważenia całości zebranego materiału procesowego. Nawet zakładając, że to co złożył powód stanowi odpis umowy, to z takiego dokumentu nie można było skutecznie wyprowadzić wniosku, że pozwany zawarł ją z Bankiem. Sąd Rejonowy nie uwzględnił w najistotniejszej części treści zeznań świadka J. K. (1) (k.104v), z których w sposób niebudzący wątpliwości wynikało, że to on dysponując umową in blanco z podpisem T. B. (2), wypełniał własnym piśmem m.in. i tą umowę, o którą chodziło w niniejszym postępowaniu. Problem polega na tym, że nie był on ani stroną umowy, ani pełnomocnikiem strony. Abstrahując od tego, nie wiadomo, kiedy to zrobił. W tym miejscu warto zauważyć, że wbrew temu co ustalił Sąd Rejonowy, stroną umowy nie był także sam T. B. (2), którego podpis miał jedynie potwierdzać, że kredytobiorca dokonał zakupu towaru opisanego w umowie. Kolejne związane z tym spostrzeżenie, to data oznaczona przy podpisie T. B. (2) – 20.06.2006r. Jeżeli zestawimy to z datą – 27.06.2006r. widniejącą przy podpisie (nieczytelnym) wraz pieczęcią (...) SA w L. D. P.”, to z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, pojawia się kolejne pytanie co do tego jak pozwany tydzień wcześniej miał zakupić rzeczy o jakich mowa,

skoro środki pieniężne na ten cel, miały być mu przyznane dopiero tydzień później. Zwykła znajomość realiów obrotu w trybie sprzedaży ratalnej eliminuje wiarygodność takiej kolejności czynności (potencjalny nabywca najpóźniej w tym samym dniu, w którym nabywa rzeczy jednocześnie uzyskuje kredyt na ten cel, co jest logiczne i zrozumiałe, także z punktu widzenia zabezpieczenia interesów obu stron). W związku z tym, nie bez znaczenia wydaje się i ta wypowiedź świadka J. K., która zawiera opis pewnego proceduru „pozyskiwania” przez niego na zlecenie T. B. klientów do podpisywania umów kredytu „in balneo”, w związku z czym toczy się przeciwko niemu postępowanie karne. To niewątpliwie uwiarygadnia twierdzenia samego pozwanego, który nie wiązał złożenia przez siebie podpisu pod czymś, co w jego obecności ktoś wypełniał, z pozyskaniem kredytu na zakup rzeczy, których nie otrzymał. W kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie realiów faktycznych, wskazanym było wykazanie także umocowania do czynności bankowych osoby, która miała złożyć podpis pod umową w imieniu Kredytodawcy. Tego powód także nie uczynił. Ponadto kserokopia umowy zawiera częściowe przekreślenie jej numeru, co jest opatrzone nieczytelnym podpisem, przy czym nie wiadomo, kto i kiedy go złożył. Wydaje się, że nie pozostaje to bez znaczenia w kontekście tego, że przedmiotem umowy cesji (jak wynika z jej treści) miała być umowa o tym poprawionym numerze. Zatem nie było dostatecznych podstaw by przyjąć, że przedmiotem umowy cesji byłaby w rzeczywistości wierzytelność wynikająca z umowy, pod którą podpis miał złożyć pozwany, abstrahując od tych wszystkich dotychczasowych rozważań Sądu Okręgowego, prowadzących do konkluzji, że nie ma podstaw by przyjąć, że do zawarcia takiej umowy w ogóle doszło, w szczególności, że nastąpiło złożenie wzajemnych oświadczeń woli kredytodawcy i kredytobiorcy do tego prowadzących. Warto zauważyć i to, że umowa o kredyt ma charakter kauzalny, a w kontekście dotychczasowych spostrzeżeń tego elementu brak. Reasumując, ujawniony w aktach sprawy materiał procesowy, nie pozwalał na ustalenie, że doszło do zawarcia umowy kredytowej pomiędzy pozwanym, a Bankiem. Zatem nie powstała z tego tytułu wierzytelność Banku, a skoro tak, to powód nie mógł jej nabyć, co eliminuje faktyczne i prawne podstawy zgłoszonego w niniejszym postępowaniu roszczenia. Wyprowadzona przez Sąd Rejonowy konkluzja na tle prawnomaterialnej oceny (wadliwie ustalonego) stanu faktycznego, pozostawała sprzeczna z podstawową regułą „prawa zobowiązań”, a wynikająca z treści art. 353 § 1 kc.

Bezprzedmiotowym pozostaje rozważenie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 87 kc. Wystarczającym jest poprzestanie na stwierdzeniu, że nie jest on zasadny, albowiem pozwany nie wykazał okoliczności faktycznych uzasadniających uwzględnienie tego rodzaju wadliwości czynności prawnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt. I sentencji. Orzeczenie w pkt. II znajduje uzasadnienie w treści § 6 ust. 3, § 13 ust. 1 pkt. 1, § 2 ust. 3 § 19 § 20 – Rop. Min. Spr. z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat (...) Dz.U. z 2013r., poz.461.

SSO Rafał Adamczyk SSO Mariusz Broda SSO Magdalena Bajor-Nadolska